



TYGODNIK ILUSTROWANY.

URZĘDOWY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: LEKKO-ATLETYCZNEGO, PŁYWACKIEGO, KOLARSKIEGO. SZERMIERZY, ŁYŻWIARSKIEGO, POLSKICH TOW. ATLET., LWOW. ZWIĄZKU OKRĘG. PIŁKI NOŻNEJ, TOW. ZABAW RUCH. WE LWOWIE, CENTRALI AZS W WARSZAWIE i LWOW. TOW. KOLARZY i MOT.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Lwów, Zimorowicza 5. Tel. 581.

Redaktor naczelny: Prof. Rudolf Wacek.

Dwudziestolecie I. LKS „Czarni”.

III. Międzynarodowy raid samochodowy w Polsce.

List z Zagrzebia. — Przed regatami w Bydgoszczy. — Sensacyjna klęska lwowskiej Pogoni

(Numer bogato ilustrowany).



Drużyna piłki nożnej „Czarnych” poraż pierwszy w Krakowie w r. 1906. Od lewej strony stoją w kostjumach: Szerauc Leopold, Rzatki Tadeusz, Wojciechowski Jan, Hertel Jan, Bizoń Józef, Dudryk Longin, Radwanek Edward, Legieżyński, Berger Jan, Pappius Walerjan, Tomaszewski Julian; siedzą: Dr. Hornung, Dr. Hojnacki, ś. p. Dr. H. Jordan, K. Hemerling, ś. p. Z. Kłośnik Januszowski; obok w mundurkach studenckich krakowska drużyna; wśród niej stoją od lewej strony: Chowaniec, Marszałek, po drugiej stronie Lambert; siedzą: Kucz, Szeligowski (trzeci), Stöger (czwarty).

Cena egz. 3.000 Mp. — Prenum. kwartalna 35.000 Mp. — Prenumerata miesięczna 12.000 Mp.

DWUDZIESTOLECIE I. LKS „CZARNI“.

Jedną z organizacji w Małopolsce, które dały nie jako podstawę dzisiejszemu, coraz potężniej rozwijającemu się życiu sportowemu nie tylko wśród młodzieży lecz i wśród starszej generacji, jest L. L. w o w s k i K l u b S p o r t o w y „C z a r n i“. Samodzielnie, rządząc się własnym statutem, istnieją Czarni od r. 1908, początkami jednak sięgają czasów znacznie dawniejszych, bo samych początków naszego wieku, kiedy to późniejszy Czarni mianowali się w r. 1903 I. Lw. Klubem Piłki Nożnej „Sława“, obierając swym przewodniczącym Kazimierza Sołtyńskiego, wówczas jeszcze studenta I. szkoły realnej, dziś inżyniera i dyrektora kopalni nafty w Krośnie. W tym roku we wrześniu rozegrała drużyna Sławy pierwsze, zawody w piłce nożnej z drużyną zorganizowaną naprędce z uczniów innych szkół średnich. Miejscem ćwiczeń w piłce nożnej jest jedyny w owym czasie, poza boiskiem Sokoła-Macierzy, dostępny dla gier i zabaw młodzieży, plac Powystawowy; w zimie tego samego roku odbywają ci młodzieży próby jazdy na saneczkach, tem miłszy, że według własnego pomysłu członków Klubu skonstruowanych. W r. 1904 „Czarni“ ukazują się już na boisku w kostiumach sportowych, o barwach czarno-czerwonych i wprowadzają trzewiki footballowe z kołkami; kapitanem drużyny footballowej wybierają p. Walerjana Pappiusa, który do dnia dzisiejszego przebywa we Lwowie i umiłowanego swego sportu nie porzucił, będąc trenerem AZSu i Lechii. Drużyna Czarnych, sportowo już wyekwipowana, rozgrywa w tym roku zawody z nowo zorganizowaną drużyną technicką.

Kierownicy Klubu starają się poza piłką nożną, rozbudzać wśród członków zamiłowanie do taternictwa; jeden z najczynniejszych członków Klubu Józef Bizoń, konstruuje sobie narty, robi wycieczki i przykładem swoim innych za sobą porywa. W zimie tego roku pojawiają się też pierwsze saneczki typu Davos, dwaj zaś członkowie Klubu K. Sołtyński i W. Pappius, poraz pierwszy biorą udział w zawodach w jeździe szybciej na lodzie Lw. Tow. Łyżwiarzkiego.

Rok 1905 zaznacza wielkie zmiany w młodej organizacji. W roku tym bowiem powstaje we Lwowie Towarzystwo Zabaw Ruchowych, które, uzupełniając niejako pracę Sokoła, ujmuje w swoje ręce znaczną część sprawy naszego wychowania fizycznego, wysuwając jako główny postulat swoich pięknych zadań krzewienie gier i zabaw sportowych pod gołym niebem. Młodzież z I. Lw. Klubu Piłki Nożnej, zorientowawszy się szybko, że oddanie się pod opiekę Towarzystwa prawdziwe korzyści przynieść jej może, zaciąga się bez namysłu pod jego sztandary i odtąd też zaczyna się właściwy, coraz bardziej racjonalny rozwój Klubu, którego nazwa „Czarni“ na stałe już odtąd przyjęta staje się coraz bardziej popularną nie tylko w samym Lwowie, ale zwolna także w całym kraju a nawet i poza jego granicami.

W Klubie coraz żywiej bije tętno życia sportowego, coraz w nim rośnie, coraz częściej jesteśmy świadkami zawodów footballowych, lekkooatletycznych, z wybitnym współudziałem „Czarnych“. Klub mężnieje, doskonalą sport, dzięki pomocy dostarczanej mu przez Towarzystwo Zabaw Ruchowych, które przez sprowadzenie z Pragi, fia samym początku swego istnienia, instruktora Blomera Selcera, tak naszemu footballowi, jak i lekkiej atletyce, daje dopiero właściwie dobre początki.

W listopadzie r. 1905, drużyna „Czarnych“, stając do współzawodnictwa z Kółkiem footballistów Sokoła lwowskiego zdobywa pierwszą nagrodę, ufundowaną przez ówczesnego prezesa T. Z. R. Dra Jordana.

Rok 1906 rozpoczyna zwycięskim udziałem w zawodach kwalifikacyjnych, urządzonych przez same Towarzystwo. Wynik ten sprawia, że Tow. Zabaw Ruchowych wysyła następnie „Czarnych“ do Krakowa w celu rozegrania zawodów z tamtejszym teamem.

Niemia zawodów urządzanych przez T. Z. R., czy to biegu na przełaj, czy pięcioboju, steeple'-chase, w którychby „Czarni“ tego roku nie ubiegali się o palmę pierwszeństwa. I bez względu na to, jakie osiągnęli rezultaty, współudział ten podnieść należy jako stałe i wytrwałe dążenie do doskonalenia się w różnych gałęziach sportu.

W lipcu r. 1907, odnoszą „Czarni“ zwycięstwo nad „Cracovią“ w matchu footballowym, rozegranym na boisku Łyczakowskim a urządzonym przez Tow. Zabaw Ruchowych z okazji zlotu polskiego Sokolstwa. Dnia tego uzyskują też parę niezłych, jak na owe czasy, wyników w lekkiej atletyce.

Wybitnym momentem w swojej działalności w r. 1907 może Klub śmiało nazwać współudział jednego ze swoich członków, a mianowicie śp. J. Kaweckiego w międzynarodowych zawodach w Pradze, współudział o tyle cenniejszy, że uwieńczony powodzeniem, Kaweckie bowiem zdobywa nagrodę w biegu na przestrzeni 3.000 m. Był to pierwszy w ogóle występ polskiego sportu na szerszej, europejskiej arenie.

W r. 1908 widzimy „Czarnych“ jako Klub usamodzielniony, rządzący się własnym statutem. Rok ten jednak zaznacza się pewną stagnacją w działalności Klubu, pozbawionego możliwości stałego oddawania się ćwiczeniom sportowym; Towarzystwo Zabaw Ruchowych bowiem, z którego terenów korzystał, zmuszone jest opuścić dzierżawiony dotąd tor cyklistów i zająć się urządzeniem parku zabawowego na gruntach wulekch. Trening odbywają więc „Czarni“ tylko przygodnie, bądź pod kopcem Unji Lubelskiej, bądź na boisku Sokoła-Macierzy. Nie przeszkadza im to jednak stanąć w maju do zawodów footballowych o nagrodę miłośnika sportu, którą też zdobywają i do zawodów w chodzie i biegu, urządzanych przez T. Z. R. i A. K. T., z nastaniem zaś zimy biorą żywy udział w zawodach narciarskich, saneczkowych, łyżwiarzskich, nie tylko w kraju, ale i zagranicą (W. Pappius).

Rok 1909 rozpoczyna się dla Klubu pod szczęśliwą wróżbą: podczas gdy jedną z największych trudności w prawidłowym rozwoju innych klubów jest brak boisk, „Czarni“ uzyskują od Tow. Zabaw Ruchowych w bezpłatną dzierżawę 3 morgi gruntu w rozszerzonym parku. Zadanie tedy mają „Czarni“ ogromnie ułatwione i z tej racji niepodobna też odmówić słuszności tym wszystkim, którzy przystosowują do nich znacznie wyższą, aniżeli do innych klubów, pozbawionych takiego dobrodziejstwa skalę wymagań.

Prezesem Klubu zostaje w tym szczęśliwym roku wiceprezes T. Z. R. Dr. W. Hojnacki.

Jednym z najwybitniejszych momentów w rozwoju Klubu, jest urządzona w kwietniu r. 1909 dwutygodniowa wycieczka I drużyny footballowej do Pragi. Laurów we współzawodnictwie z graczami o wiele silniejszymi od siebie nie zdobyli „Czarni“, bo ich zdobyć nie mogli, korzyści jednak z Czech przywieźli niezaprze-



Najzasłużeni z Czarnych: od lewej strony wiceprez. m. Lwowa Dr. Leonard Stahl, prezes od r. 1913; redaktor Bronisław Laskownicki, długoletni wiceprezes; Dr. Władysław Hojnacki, prezes w latach 1908—1911; Członkowie honorowi Czarnych.

czony, i śmiało rzec można, że football nasz, w braku wzorów pierwszorzędných, dość jeszcze dotąd, że tak powiemy, pierwotny, z tą chwilą stał się bardziej europejskim.

Ramy niniejszej monografii są zbyt szczupłe, ażebyśmy mogli wyliczać w niej chociażby tylko najbardziej godne zaznaczenia zdarzenia w tym okresie czasu, to tylko powiemy, że zdarzeń tych było dużo, wiele zaś z nich świadczyło wymownie, że Klub celów swoich jest bardzo świadomy i że na pierwsze miejsce swojej działalności wysuwając football, starał się, z różnym skutkiem, szerzyć także w swoim łonie zamiłowanie do innych gałęzi sportu, bodaj czy nie najruchliwszym się okazując w sportach zimowych, za mało natomiast przywiązując wagi do lekkiej atletyki.

Lata 1910, 1911 i początek 1912 są dalszym ciągiem wytkniętej drogi do celu. W działalności Klubu więcej tylko widać szerszego rozmachu, który się zaznacza bądź w coraz częstszem współzawodnictwie na boisku footballowem z drużynami nie tylko krajowemi ale także z wysokiej już niekiedy klasy (Ferencvárosi

T. C.), obcemi, bądź w mierzeniu sił poszczególnych członków Klubu na polu narciarstwa (Menda, Jarzyna, Bizoń), łyżwiarstwa (Michułowicz, Pappius), tennisu (Menda) z przeciwnikami, z którymi walka, niejednokrotnie uwieńczona sukcesem, przynosi zaszczyt nie samemu tylko Klubowi, ale całemu polskiemu sportowi.

W następnych latach działalność Czarnych wzrasta; cały szereg pierwszorzędných drużyn zagranicznych zjeżdża do Lwowa, wystarczy wymienić FTC z Pesztu Spartę i Slavię z Pragi, WAC z Wiednia, reprezentację Austrii, a z naszych drużyn Wisłę i Cracovię, koroną zaś tego postępu, to zaszczytny udział Czarnych w rozgrywkach o mistrzostwo Galicji w r. 1914, i równy stosunek punktów z Cracovią; wybuch jednak wojny światowej przerwał nagłą tą owocną pracę, zdekompletował ich drużyny i cofnął poziom sportowy Czarnych o całe lata wstecz. Nie wyprowadziło to ich jednak z równowagi; nie zaprzestali swej pracy, a chociaż ostatnie ich wyczyny sportowe w piłce nożnej nie są zbyt dobre, to jednak poświęcenie własnego stadionu



Radca Tadeusz Höflinger,
Wiceprezes i członek honorowy „Czarnych“.



Dr. Jan Rucker,
członek honorowy „Czarnych“.



Inż. Kaz. Sołtyński, założyciel,
pierwszy prezes Czarnych w latach 1903—1905.



Ś. p. Józef Kawecki, wybitny lekko-atleta i narciarz Czarnych, zginął w obronie Lwowa.



Atleci Czarnych: b. p. Władysław Steinhaus, ś. p. Maksym. Wudkiewicz i Witold Wondrausch.

najlepsze daje świadectwo, iż praca tam wre, praca celowa, obliczona na przyszłość, która i wyniki sportowe musi sprowadzić do wyższego poziomu. W czasie tym (lata 1912-1914) w lekkiej atletyce osiągają Czarni cały szereg rekordów a śp. Wudkiewicz osiąga mistrzostwo Austrii w chodzie na 5000 mtr (26':9'2'') dnia 1 czerwca 1913 r. Obok tego, w obronie Lwowa padłego bohaterską śmiercią, wymieniamy tak znane nazwiska w polskiej lekkiej atletyce, jak E. Jakubowicza, I. Rzatkiego, Kirchnera, Zagórskiego, Mrzygłockiego, Pawłowskiego, Kucharza, Wondrauscha, Mryca, ś. p. Kaweckiego oddanego nadto całą duszą organizacyjnej pracy w Klubie nadto wielu innych, których rok 1914 rozrzucił po szerokich ziemiach Polski a światowa wojna tak samo jak i piłkarzom, nie dozwoliła na kontynuowanie dalej umiłowanej pracy na niwie lekkoatletycznej. Nie zaniebujają Czarni i tenisa (Menda S.) i narciarstwa, w którym są bez konkurencji a najlepiej świadczą o tem takie nazwiska jak arżyna, śp. Kawecki, Świtalski, Menda, Rappaport, Pawłowski, śp. Worosz, śp. Łuszczynski, Bizoń i w. i. Ponieważ jednak ci członkowie Czarnych mogli tylko startować wyłącznie w barwach nie klubowych lecz innych towarzystw (KTN lub SNAKT) przeto wydział Czarnych stworzył w r. 1913 w łonie Klubu osobną sekcję, której praca zaznaczyła się bardzo dodatnio w ostatnich latach a koroną tej działalności, owocnej dla sportu polskiego, to poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego, i na własnym gruncie, wspaniałego schroniska w Sławsku dnia 24 czerwca b. r. Działalność Czarnych jest w tym okresie wszechstronną; widzimy ich na torze saneczkowym (Łuszczynscy, Mrazek), widzimy ich stawiających rekordy na lodzie (St. Laskownicki, J. Pappius, Z. Mičułowicz), na rowerze (Z. Mičułowicz), zajmują się turystyką, pływaniem, — słowem — nie zasypiają żadnego działu sportowego, są naprawdę pionierami sportu polskiego i godnie dzierżą sztandar i miano najstarszego Klubu polskiego.

Lata 1912—1914 są szczytem powodzeń i sukcesów Czarnych na każdym polu sportu polskiego. Za wielką zasługę poczytujemy im nawiązanie wówczas kontaktu z Wartą z Poznania, która była gościem Czarnych we Lwowie w dniach 31 V. i 1 VI. w r. 1914.

Wybuch wojny światowej przerwał pracę Czar-

nych, opustoszało boisko TZR, młodzież poszła w służbę Ojczyźnie, w Wydziale brakło ludzi do pracy. Dopiero w r. 1919 obejmuje dawny Zarząd Klubu swe czynności; na czele staje znowu przedwojenny prezes Dr. Leonard Stahl, a cała praca koncentruje się głównie, około stworzenia własnego boiska, około stworzenia trwałych podstaw rozwoju. W r. 1921 Rada miasta Lwowa wydzierżawiła Czarnym grunt odpowiedni pod budowę boisk na placu Powystawowym, a po umowie z „Targami Wschodnimi“ przenoszą się Czarni na tor Cetnera, gdzie w dniu 29 bm. otwierają pierwszy we Lwowie wzorowo urządzony park gier i zabaw.

Szczegółowy program uroczystości „Dwudziestolecia Czarnych“ przedstawia się następująco: 24. VI. Poświęcenie kamienia węgielnego pod dom turystyczny w Sławsku; 29 VI. w piątek, godzina 10 rano: 1) msza święta w kościele św. Zofji, przy ul. Zofji, 2) poświęcenie parku sportowego, 3) przemówienia przedstawicieli kościelnych, władz rządowych i autonomicznych, oraz związków sportowych, 4) godzina 4 popołudniu: 1) przemówienie delegatów towarzystw sportowych, 2) zawody w piłce nożnej Cracovia—Czarni. 30 VI. w sobotę, godzina 10 rano: złożenie wieńca w kaplicy obrońców Lwowa i kwiatów na grobach poległych członków klubu, godz. 6 popołudniu: zawody w piłce nożnej Wisła—Pogoń. 1 VII. w niedzielę, godz. 10 rano: zwiedzanie Lwowa przez Gości grupami, godz. 4 i 6 popołudniu: zawody w piłce nożnej Wisła—Czarni i Cracovia—Pogoń, godzina 9 wieczorem: bankiet w salach Strzelnicy miejskiej.

W razie niepogody w dniu 29 VI. odbędzie się powitanie i przemówienie władz w dużej sali Sokoła przy ulicy Zimorowicza.

Z okazji tego uroczystego święta sportowego Czarnych, święta nie tylko ich własnego lecz całego polskiego sportu, składa Jubilatom Redakcja „Sportu“ serdeczne życzenia, by na swym sztandarze wypisali jak najprędzej obok słów „Najstarsi w Polsce“ i słowa „Pierwsi w Polsce“.

R. W.



PIĄTEK 29 CZERWCA 1923. — BOISKO CZARNYCH ZA ROGATKĄ STRYJSKĄ.

CRACOVIA-CZARNI

POCZĄTEK O GODZ. 4-tej POPOŁUDNIU.

DZIAŁ URZĘDOWY.**Polski Związek Pływacki.** (Komunikat 9.)

(Ciąg dalszy.)

Szczegółowy program zawodów.

I. dzień. Rano: 1.500 m. stylem dowolnym dla panów (przedbieg); Water polo. Popołudniu: 1.500 m. stylem dowolnym dla panów (przedbieg); 400 m. stylem dowolnym dla pań; Water polo.

II. dzień. Rano: Skoki zwykłe z wieży dla panów (przedbieg); Water polo. Popołudniu: 1.500 m. stylem dowolnym dla panów (pół finał); 400 m. stylem dowolnym dla pań (pół finał); Water polo.

III. dzień. Rano: 200 m. na piersiach dla panów (przedbieg); Water polo. Popołudniu: 1.500 m. stylem dowolnym dla panów (finał); 400 m. stylem dowolnym dla pań (finał); skoki z wieży zwykłe dla panów (finał); Water polo.

IV. dzień. Rano: Skoki z trampoliny dla panów (przedbieg); 100 m. na wznak dla panów (przedbieg); Water polo. Popołudniu: 200 m. na piersiach dla pań (przedbieg); 200 m. na piersiach dla panów (półfinał); 400 m. stylem dowolnym dla panów (przedbieg); Water polo.

V. dzień. Rano: Skoki z trampoliny dla pań (przedbieg); 400 m. stylem dowolnym dla panów (pół finał), 100 m. na wznak dla panów (pół finał); Water polo. Popołudniu: 200 m. na piersiach dla pań (pół finał); Skoki z trampoliny dla panów (finał); 200 m. na piersiach dla panów (finał); Water polo.

VI. dzień. Rano: Sztafeta 4×100 m. dla pań (przedbieg); sztafeta 4×200 m. dla panów (przedbieg); Water polo. Popołudniu: 400 m. stylem dowolnym dla panów (finał); Skoki z trampoliny dla pań (finał); Sztafeta 4×100 dla pań (finał); 100 m. na wznak dla panów (finał); 200 m. na piersiach dla pań (finał). Water polo.

VII. dzień. Rano: 100 m. stylem dowolnym dla panów (przedbieg); Skoki mieszane z wieży dla panów (przedbieg); Water polo. Popołudniu: 100 m. stylem dowolnym dla panów (półfinał); Skoki z wieży zwykłe dla pań (przedbieg); 100 mtr. stylem dowolnym dla pań (przedbieg); 100 m. na wznak dla pań (przedbieg); Water polo.

VIII. dzień. Rano: 100 m. na wznak dla pań (pół finał); 100 m. stylem dowolnym dla pań (pół finał); Sztafeta 4×200 m. dla panów (finał); Water polo. Popołudniu: Skoki z wieży mieszane dla panów (finał); Skoki z wieży zwykłe dla pań (finał); 100 m. stylem dowolnym dla panów (finał); 100 m. stylem dowolnym dla pań (finał); 100 m. na wznak dla pań (finał); Water polo.

Skoki z trampoliny składają się z sześciu obowiązkowych, czterech dowolnych i 2 losowanych skoków. Skoki dowolne muszą być wybrane z 4 różnych grup, z pominięciem skoków przymusowych.

Lwowski Związek Okr. Piłki Nożnej. (Komunikat 22).

Podaje się do wiadomości klubów adresy sędziów należących do Kolegium Sędziów LZOPN.

1. Mjr. Ajdukiewicz Adam, Lwów, D. O. K. VI.
2. Kpt. Bilor Marjan, Lwów, Snopkowska 29.
3. Boder Franciszek, Lwów, Sakramentek 30.
4. Berenhaut Emil, Lwów, 29. listopada 11 b.
5. Bober Władysław, Lwów, pl. Marjacki 8. (Dąbrowa).
6. Bogner Juljusz, Lwów, Szajnochy 2.
7. Inż. Dudryk Longin, Lwów, Tarnowskiego 99.
8. Decowski Marjan, Lwów, Sadownicka 30.
9. Kpt. Decowski Bronisław, Lwów, Josafata 6.
10. Prof. Długiewicz Tadeusz, Lwów, Batorego 38.
11. Kpt. Engel Franciszek, Lwów, Śniadeckich 5.
12. Fischer Tadeusz, Lwów, Obwodowa 16.
13. Grzyb Kazimierz, Lwów, Halicka 19. (Bank Handlowy).
14. Grabiński Jan, Lwów, Wulka 29.
15. Gött Edward, Lwów, Lenartowicza 11 a.
16. Kronik Julian, Lwów, Fredry 4 a.
17. Kinałski Marjan, Lwów, św. Anny 5.
18. Lipecki Włodzimierz, Lwów, Grottgera 4.
19. Meller Henryk, Lwów, Kraszewskiego 1. (Naftolej).
20. Menkes Maurycy, Lwów, Balonowa 7.
21. Markus Józef, Lwów, Kazimierzowska 47.
22. Nowosielski Feliks, Lwów, Kochanowskiego 76.
23. Pineles Henryk, Lwów, Bart. Głowackiego 18.
24. Kpt. Picheta Władysław, Lwów, Gliniańska 9.
25. Pelz Józef, Lwów, Nabelaka 8.
26. Panz Roman, Lwów, Gródecka 131/VI.
27. Radoń Rudolf, Lwów, Akademicka 3.
28. Schneider Aleksander, Lwów, Żółkiewska 83.
29. Schneider Alfred, Lwów, Żółkiewska 83.
30. Schweitzer Jerzy, Lwów, Legionów 39.
31. Schlessner Maurycy, Lwów, Kurkowa 3.
32. Schargel Dawid, Lwów, Żółkiewska 97.
33. Schargel Natan, Lwów, Żółkiewska 97.
34. Szydłowski Sławosz, Lwów, Murarska 28.
35. Por. Świszczowski Jerzy, Lwów, 40. p. p.
36. Por. Usarz Franciszek, Lwów, Kleparowska 22.
37. Wacha Wacław, Lwów, Kętrzyńskiego 36.
38. Zimmerman Adolf, Lwów, Bonifratrów 14.

Kolegium Sędziów LZOPN. (Komunikat 19).

Następujące pismo podaje się do wiadomości:

Do Zarządu Kolegium Sędziów we Lwowie.

„Odnosnie do mojego listu z 7/V. b. r. cofam wszelkie zarzuty podniesione w liście tym przeciw p. Zimmermanowi członkowi P. T. Kolegium, a to po ustnem wyjaśnieniu mi stanowiska p. Zimmermana zajętego na posiedzeniu Kolegium, udzielonego mi przez przewodniczącego Kolegium p. kpt. Engla. Zaznaczam jednak, że z pisma Wydziału Gier i Dysc. (Komunikat Nr. 12, ust. 2, „Sport“ Nr. 51) miałem podstawy do zarzutów jakie w poprzednim moim liście przytoczyłem“. Z poważaniem Roman Burnatowicz, Przemyśl, 4/VI. 1923.

„POLSKI SPORT“
LWÓW, UL. ZYBLIKIEWICZA 5.

Pierwsza krajowa wytwórnia przyborów sportowych i przyrządów gimnastycznych poleca swe wyroby z zakresu sportu, gimnastyki i turystyki.



Z lewej strony: Przed regatami w Bydgoszczy. Mistrzowska czwórka Bydgoskiego Tow. Wiośl. na kanale bydgoskim. Z prawej strony: III. Raid samochodowy w Polsce. Grupa uczestników raidu we Lwowie 20/VI. b. r. Stoją od lewej: Fuchs (gospodarz raidu), Winnicki i zwycięzca Liefeld (Austro-Daimler), Grabowski (Fiat), rtm. Załuski („Stadion“), wicekomandorzy raidu Bitschan i Zeydowski, por. Kulesza, w górze Kleszczyński („Kurjer Czerwony“), kpt. Szydelski („Auto“).

III. Międzynarodowy raid samochodowy w Polsce.

W dniach od 15-go do 22-go czerwca b. r. odbył się w Polsce trzeci z rzędu konkurs samochodów, urządzony staraniem „Polskiego Automobilklubu“, świetnie prowadzony przez komandora raidu, p. pułk. Włodzimierza Ostoję-Zagórskiego i wicekomandorów p. Pawła Bitschana, przemysłowca i p. Włodz. Zeydowskiego, inżyniera. Pierwszy raid Warszawa—Białowieża, odbył się w roku 1921. na przestrzeni 500 klm., a udział w nim wzięły tylko dwie maszyny. W następnym roku urządzony raid na przestrzeni Warszawa—Zakopane, 900 klm., cieszył się już udziałem 9 maszyn, a wśród kierowców widzimy znane europejskie nazwiska Dr. Lorenza i zmarłego tragiczną śmiercią dyrektora fabryki Steyerów, Sierckiego. Tegoroczny raid o dystansie z górą 2.000 klm., dookoła Polski, (coś w rodzaju francuskiego „tour de France“), miał już piętno europejskie; podzielony był na 6 etapów a udział w nim wzięło 16 maszyn.

Warunki raidu były bardzo ostre:

- 1) Kompletne zaplombowanie maski silnika przez cały czas jazdy; rozplombowanie powoduje punkty karne.
- 2) przepisana szybkość 30 klm. na godzinę, dla silniejszych maszyn 40 klm.
- 3) Zakaz zatrzymania silnika podczas postoju tak zw. „non stop“.
- 4) próby szybkości w terenie górskim i w terenie płaskim i próba elastyczności motoru na 1 kilometrze.

Warunki więc były ciężkie, takie, jakie od trzech lat zastosowuje się przy największych konkursach zagranicznych.

Po tych wyjaśnieniach łatwiej zrozumie każdy cele raidu. A więc raid taki zmusza naszych kierowców do odpowiedniego treningu czyli sportowo wykształca ich i przygotowuje do współzawodnictwa z zagranicą; z wyników raidu wyciągną wnioski fachowcy, ja-

kie maszyny i których firm nadają się najlepiej do naszego klimatu, terenu i do naszych dróg, a zwłaszcza, które opony są lepsze, wreszcie jak znoszą samochody nasze materiały pędne i nasze smary. Ma więc ten raid ogromne znaczenie dla budzącego się dopiero naszego przemysłu samochodowego, ma też znaczenie dla celów wojskowych; w końcu korzyść turystyczno-krajoznawczą — udział bowiem w raidzie wzięli przedstawiciele prasy, którzy już w swych sprawozdaniach z drogi podkreślili piękność — dobrze nam Małopolanom znanych — okolic podkarpackich.

Przestrzeń jazdy konkursowej podzielona została na 6 etapów a to: Warszawa—Cieszyn 480 klm., Cieszyn—Zakopane z dojazdem do Morskiego Oka 259 klm., Zakopane—Stryj 388 klm., Stryj—Kołomyja 232 klm., Kołomyja—Lwów 306 klm., Lwów—Warszawa 382 klm. razem 2.049 klm. Na szlaku tym leżą nasze najbogatsze miejscowości górnicze, przemysłowe, historyczne i krajoobrazowe, najpiękniejsze miejscowości klimatyczne i zdrojowiska, obcy więc uczestnicy raidu poznali różnorodność naszego kraju pod każdym względem; ma to swe ważne znaczenie dla zagranicy a spodziewamy się, iż raid w przyszłym roku obejmie również Poznańskie i Pomorze a może i Kresy północno-wschodnie, o ile tylko goście w tych ostatnich nadają się do takiego konkursu.

Komisja sportowa Polskiego Automobilklubu podała następujący oficjalny komunikat o wynikach raidu:

Bez punktów karnych odbyły drogę 1) Austro-Daimler, kierowca inż. p. Liefeld, 2) Praga Grand, kierowca p. Siroucek, zawodowiec. Z punktami karnymi przybyły maszyny 1) Dodge 2) Austro-Daimler, (po 5 punktów karnych), Minerwa (10), Fiat (13), Austro-Daimler (18), Fiat (20), Stoeber (82), Protos (154), Aga (225), nadto Overland zdyskwalifikowany. Ocenę maszyn wojskowych: Dodge, Fiat, Ford, Komisja sport. odstępuje Ministerstwu Spraw Wojsk. Nagrody otrzymali: Nagrodę „Komisji sportowej dla jeźdźcy-dżentelmena“ — inż. Liefeld, nagrodę „Czerwonego Kurjera“ — inż. Lie-

SOBOTA 30 CZERWCA 1923. — BOISKO CZARNYCH ZA ROGATKĄ STRYJSKĄ.

WISŁA-POGOŃ

POCZĄTEK O GODZ. 6-tej POPOŁUDNIU.

feld, nagrodę „Auta“ za elastyczność — Mrajski, nagrodę III. oddz. Sztabu gen. — Mrajski, dyplom Ministerstwa Spr. Wojsk. i specjalną nagrodę Komisji sportowej — Kapliński, nagrodę Tow. Phos — Praga Grand, dyplom Komisji sportowej por. Wł. Kwapiński.

WIOŚLARSTWO.

Nasz sport wioślarski jest bardzo skromny i rzadko daje o sobie znać, jak gdyby wstydził się swojej działalności, tymczasem nie jest znów tak źle, żeby przynajmniej raz na tydzień nie było co do pism sportowych napisać, celem zainteresowania szerszego ogółu o życiu wioślarskiem. PZTW miał zamiar wysłać do Göteborga czwórkę, której osadę miano wybrać na kwalifikacyjnych zawodach w Warszawie, w dniu 10. czerwca 1923. r. Tymczasem ze względów finansowej natury a nie z braku ochoty zgłosiła się pono tylko jedna osada AZS. Nie było w czym wybierać, a z powodu złego stanu naszej waluty nie było też za co wysłać czwórki reprezentacyjnej, więc zdecydowano się wysłać jedynkę z p. Wróblem z WTW.

Chroniczny brak pieniędzy na wysyłanie reprezentacji sportowych oraz brak zrozumienia w ogóle społeczeństwa potrzeby ciągłego kontaktu ze światem, na polu sportowym, sprawia, że zagranica ma bardzo kiepskie wyobrażenie o nas wogóle.

W dniu 5. sierpnia b. r. odbędą się tegoroczne wszechpolskie regaty na znakomitym i jedynym w Polsce nadającym się na ten cel torze w Bydgoszczy, na kanale Brdy. Uroczystości wioślarskie zapowiadają się tego roku wspaniale, albowiem ma je zaszczyścić swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Należy też spodziewać się walki o mistrzostwo, gdyż wszystkie Towarzystwa wioślarskie staną w obronie pięknej i tradycyjnej nagrody pucharu „Sokoła“ krakowskiego, aby nie dostał się na wieczną własność dwukrotnemu mistrzowi Bydgoskiemu Tow. Wiośl. Mistrz znów zaciął się i nagrody tak łatwo z rąk nie wypuści, więc zapowiada się walka nielada. Niektóre towarzystwa posprowadzały sobie zagranicznych trenerów, no i ćwiczą zapamiętałe. Zobaczymy więc czy nasi domorośli trenerzy jak dr. Siemiątkowski, dwukrotny zwycięski sternik czwórki mistrzowskiej jest dużo gorszy od zagranicznych. O ile nam wiadomo, do mistrzostwa staje ta sama osada z wyjątkiem jednego p. G., który z powodu złego stanu zdrowia w tym roku do regat nie staje.

W Bydgoszczy mają się odbyć dnia 24. b. m. niemieckie regaty poznańsko-pomorskiego związku wioślarzy. Regaty te początkowo były reklamowane jako międzynarodalne a później szybko międzynarodalizm ten na afiszach w Bydgoszczy zalepiono z powodu obawy zakazu urzędnika regat; jednak ten międzynarodalizm naszym najmiłszym zaskodził, bo wojewoda poznański najwyraźniej wszelkiego przyjazdu sportowców zagranicznych wzbronil i wskutek tego w regatach będą brały udział tylko krajowe niem. towarzystwa wioślarskie. Podnoszę tu bezczelność pruską Związku pomorskiego towarzystw niemieckich, który, chcąc zatuszować swą czysto niemiecką barwę, ucieka się do naiwnych wybiegów i nazywa regaty przez Niemców i dla Niemców urządzone

internacjonalnemi, dlatego, że miały w nich brać udział niemieckie towarzystwa z Gdańska, Królewca i innych miast pruskich.

Tamtegoroczny sprzeciw Redakcji „Sportu“ nie przeszedł bez echa i niemiaszki nie pozwolili sobie tego roku na nadużywanie polskich nazwisk wpływowych celem zareklamowania swego podejrzanego przedsięwzięcia.

Toporek.

Regaty w Krakowie. Z okazji swego trzydziestolecia urządził Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego wielkie regaty, w których poza OWSK wzięły udział: WTW i Koło Wioślarzy z Warszawy, T-wo wiośl. z Nowego Sącza i Oddział wiośl. AZS z Krakowa. Program zawodów dość obfity i interesujący. Długość toru 1100 m. Nagrody zdobyli: w biegu Jubilatów czwórki WTW; w biegu jedynek AZS Kraków (Bujwid) przed Wróblem z WTW; w biegu czwórek klepkowych juniorów WTW; w biegu sześciowiośłówek OWSK; w biegu jubileuszowym czwórek klepkowych OWSK; w biegu gości WTW; w biegu dwójek klep. OWSK.

M.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekkoatletyczne Pogoni odbyte dnia 24. b. m. dały następujące wyniki: bieg rozstawny Pań 4×100 Bogucka, Nowożeniuk, Gwizdałówna i Szmendziukówna 1'02" (rekord polski). Bieg rozstawny Panów 4×100 w 52 sek.; czas bardzo słaby, złe podawanie i odbieranie pałeczki.

Punktem kulminacyjnym zawodów był bieg na 3000 m., w którym wzięli udział znani wojskowi biegacze i wielokrotni zwycięzcy Woltersdorf i Kosicki z 60 pp. Woltersdorf pokazał i na bieżni, iż obecnie w Polsce jest bez konkurencji; zaraz po pierwszym okrążeniu wysunął się na czoło biegu i skończył go wspaniałym finiszem w 9'43"8", za nim Halicki (Pogoń) 20 m. z tyłu, 3) Kosicki (60 pp.), 4) Kawa (Pogoń) zupełnie osłabły. Startowało 10, dwóch podczas biegu odpadło.

Bieg okrężny „Głosu Polskiego“ w Łodzi. W dniu 10 czerwca b. r. o godz. 13-tej odbył się II-gi doroczny



Ś. p. M. Wudkiewicz („Czarni“) wielokrotny rekordzista polski i austriacki w chodzie poległ w obronie Lwowa.

bieg okrężny „Głosu Polskiego“. Zgłoszonych było 70 zawodników. Trasa biegu wynosiła 4.500 m. Pierwszy przybył do mety zeszłoroczny zwycięzca Woltersdorf (60 pp. Rohatyn), w czasie 16'30". 2. Zerbe (Szturm, Łódź), 17'. 3. Klemczuk (60 pp. Rohatyn). 4. W.

Bieg uliczny w Zakopanem 24. b. m. wygrał (35 zawodników) A. Krzeptowski, 2) Krzeptowski II., 3) Motyka; wszyscy znani narciarze z SNTT.

KOLARSTWO.

Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów zawiadamia niniejszem P. T. Związek Polski Tow. Kolarskich w Warszawie, wszystkie Towarzystwa, Kluby, Sekcje sport., że p. Blicharski Mieczysław, Krzeziński Kazimierz, Chmielewski Tadeusz, Bidziński Niemir z dniem 10-ego czerwca b. r. nie należą do L. T. K. i M.

Wyścig szosowy 100 klm. zapowiedziany na 24. czerwca został z powodów ostatnich deszczów odłożony na piątek 29. czerwca w dzień św. Piotra i Pawła; z tym samym programem t. j. ze startem punktualnie o godzinie 7. rano na rogatce gródeckiej.

Tu musimy nadmienić, iż stan dróg w województwie lwowskim jest okropny; Małopolska wschodnia pod tym względem jest prawdziwym kopciuszkiem, mimo, iż Ministerstwo Robót Publicznych obowiązane jest baczyć na to, by bodaj w promieniu 25 klm. od takiego Lwowa drogi były możliwe do jazdy.

Wycieczka wszystkich kolarzy lwowskich do Przemysła wyjedzie w piątek (święto) 29. czerwca o godzinie 3. rano z rogatki gródeckiej. Prowadzić będzie kapitan jazdy i sekretarz L. T. K. i M.

P. Robert Moser nadesłał nam kartkę z Salonik w Grecji następującej treści: Zsyłam wszystkim moim znajomym serdeczne pozdrowienie ze słonecznej Grecji; nieznoszę gorąco i złe drogi tak dalece, iż w niektórych miejscach kilometrami idę piechotą i rower prowadzę; nie mam gum, które spodziewam się dostać w Atenach, zresztą wszystko w porządku a zwłaszcza ze zdrowiem dobrze, gorzej z pieniędzmi.

Wyścigi w Łodzi. Z okazji Zjazdu Polskich Towarzystw kolarskich w Helenowie odbyły się tutaj 17. b. m. zawody cyklistów i motocyklistów, w których „Iko“ na rowerze a Hoechsman na motorze zdobyli pierwsze nagrody.



Jan Jarzyna, chluba Sekcji Narciarskiej „Czarni“.

KRONIKA MYŚLIWSKA.

Przegląd myśliwski nr. 11. wyszedł z druku i zawiera: „Wspomnienia myśliwskie z Azji środkowej“ gen. Grąbczewskiego, „Ku indyjskiej rubieży“ Włodz. Korsaka, bardzo aktualny artykuł p. J. Ejsmonda, p. t. „Ku zjednoczeniu myśliwych polskich“, Dr. Adama Fischera „Święci myśliwi“, „Historja o wilku“, „Właściwości psa“, „Ku ochronie zwierząt“ i „Pies myśliwski“.

Z dniem 1. lipca „Przegląd Myśliwski“ i poznańskie „Łowiectwo Polskie“, łączą się razem pod naczelną redakcją Juljusza Ejsmonda. Adres Redakcji: Warszawa, Szpitalna 1. Prenumerata kwartalna 13.500 Mkp.

Sprostowanie. W sprawozdaniu z popisowego strzelania MTŁ zakradł się błąd: Nagrodę pierwszą w strzelaniu młodzieży kulami do dzika na 60 kroków zdobył p. Eustachy a nie Ernest Barański.

HIPPIKA.

Zawody konne 9. p. Strzelców konnych we Włodawie. W oficerskim biegu dystansowym na 25 klm., odbytym dnia 9. b. m. zwyciężył rtm. Mikulin na „Kaśce“ w czasie 1 h 3'; 2) por. Przesmycki na „Debiucie“ 1 h 8'8"; 3) por. Ziolo na „Fortelu“ w 1 h. 13'25".

W konkursie hippicznym (10 przeszkód zwyciężnych, wysokich 1 m. szerokich 2 m.) dnia 10. b. m.: 1) rtm. Mikulin na „Mikusiu“; 2) por. Lewicki na „Shokingu“; 3) por. Nakoniecznikoff na „Dragonerze“.

MTZ urządza wyścigi konne na lotnisku janowskim w dniach 29. czerwca, 1. i 3. lipca b. r., zawsze o 3. popoł. Uczestnicy wyścigów w Krzesowicach zjadą do Lwowa. Zapisy wypadły nadspodziewanie dobrze.

List z Zagrzebia.

Zwycięskie tournée jugosłowiańskiej drużyny reprezentacyjnej; trzy spotkania, trzy zwycięstwa: 3. VI. z Polską 2:1, 10. VI. z Rumunią 2:1 i 11. VI. Zagrzeb—Bukareszt 3:2; przebieg gry z Rumunami; przyjęcie w Zagrzebiu.

Jak Wam pisałem, nie przywiązywano wielkich nadziei do środka naszego napadu (Perski) i z ciężkiem sercem czekano na wiadomość z Krakowa. Gdy się dowiedziano o wyniku, miejsce depresji zajęła radość i pewność zwycięstwa w Bukareszcie. Pierwszą wiadomość o zwycięstwie w Krakowie otrzymaliśmy w konsulacie o godz. 9. wieczór, a redakcja „Sport Ilustrowani Tjednik“ zawiadomiła ludność Zagrzebia o wyniku za pomocą świetlnej reklamy.

Na zawodach w Bukareszcie obecne były obydwie familje królewskie, a liczba widzów doszła do 20.000. W drużynie jugosłowiańskiej tylko skrzydła zmieniono, Babic i Zinaja I, zresztą drużyna ta sama, co w Krakowie. W szeregach rumuńskiej reprezentacji widzimy głównie Węgrów siedmiogrodzkich: Szatmary; Bartha, Kozovics — Halmos, Königli, Jakobi; Ströck, Frech, Welzer, Ronay, Drechsler. Walka była zacięta; przed pauzą przewagę mieli Jugosłowianie, później jednak dominowali Rumuni. W 20' Dasović prowadzi piłkę, podaje ją Persce, który momentalnie przebija się, poddaje Vinekovi a ten nieuchronnie strzela — 1:0. Bramka ta dodaje naszym pewności, atak zaczyna przepięknie kombinować a zwłaszcza Zinaję I cechuje dobry bieg i doskonałe podawanie przed bramkę. W 42' z kombinacji Perska—Zinaja II—Vinek, ten ostatni „jugosłowiański tank“ strzela drugą bramkę; w ostatniej minucie Zinaja II sam z piłką naprzeciw bramki rumuńskiej lecz sędzia Retschury odgizduje połowę.

NIEDZIELA 1 LIPCA 1923. — BOISKO CZARNYCH ZA ROGATKĄ STRYJSKĄ.

WISŁA-CZARNI CRACOVIA-POGON

POCZĄTEK O GODZINIE 4-tej i 6-tej POPOŁUDNIU.

Po pauzie obraz gry się zmienia. Rumuni rozwijają szalone, węgierskie tempo, zaraz w 2. minucie napad ich wbrew wszelkim regułom przewraca naszego obrońcę Dasovica, a 20-tysięczna masa widzów z olbrzymim entuzjazmem witą pierwszą lecz i ostatnią bramkę swych kolorów. Nasza obrona a zwłaszcza Friedrich w bramce pracują idealnie, Babić z ataku cofa się do obrony, aby za wszelką cenę utrzymać wynik 2:1; strzelonej drugiej bramki rumuńskiej Retschury nie uznaje (z powodu faulu odgwizdanego już przed bramką). Wynik 2:1 mimo nadludzkich wysiłków przeciwnika nasi zdołali utrzymać i w kilka chwil po odgwizdaniu gry król Aleksander wręcza swoim dzielnym piłkarzom szczerozłoty puhar a wielki dzień sportu jugosłowiańskiego przeminał.

Zawody międzymiastowe Zagrzeb—Bukareszt 3:2 (3:0) rozegraliśmy na życzenie naszego konsula w Bukareszcie p. Čolak-Antića. Gracze zagrzebscy produkowali się niepotrzebnie driblingiem, zapominając o strzelaniu. Bramki padły z winy naszego bramkarza Vrdjuki, który był za powolny. Sędziował lepiej niż Retschury, Siki z Temeszvaru.

Przyjęcie drużyny w Zagrzebiu było tryumfalne. Tysiące oczekiwali naszych na dworcu a Dubravica, Vineka i Zinąję II niesiono na rękach do domu. Wieczorem miasto wydało bankiet w Citybarze na cześć graczy i Związku. Tak Zagrzeb witął swych zwycięskich piłkarzy. Z braterskim pozdrowieniem dla polskiego sportu i dla Pana, Panie Redaktorze.

Zagrzeb 17. czerwca 1923 r.

Ante Schneller, redaktor „Sportu”.

PIŁKA NOŻNA.

OKRĘG LWOWSKI.

Lwów.

Pogoń—Legia 4:0 (3:0).

23/VI. Zaw. tow. Warszawiacy zmęczeni całonocną podróżą, przybyli dopiero popołudniu do Lwowa. Pogoń z czterema rezerwowymi. Gra skutkiem tego na nieszczerólnym i niskim poziomie pod znakiem ustawicznej przewagi lwowian, jednak nigdy przyniatającej. Legia broniła się dzielnie, a odznaczył się szczególnie bramkarz Akimow, broniąc szereg strzałów i bliskich i dalekich, obrońca Bujak, o wybitnej rutynie i spokoju, środkowy pomocnik Zoller i prawy Paraszczak, jakkolwiek miał pecha zrobić swej własnej drużynie bramkę. Z napastników wyróżniał się pięknymi i celowymi podaniami Mielech. Pogoń nie wysilała się zbytnio, zwłaszcza po zdobyciu w pierwszych dwudziestu minutach trzech bramek (Ślonecki, Batsch i Paraszczak). Wolak w pomocy i Tarczyński w ataku słabi. Szabakiewicz niezły. Rogów 9:2 dla Pogoni. Sędzia inż. Dudyk dobry.

Lechia—Hasmonea 0:0.

24/VI. Mistrz. kl. A. Boisko Pogoni. Bezmyślna i brutalna kopanina znudziła publiczność i wyprowadziła z równowagi zupełnie źle sędziującego p. Niedźwirskiego. Przy końcu gry wyklucza sędziego Steuermana i Budzianowskiego a byłby dobrze zrobił, gdyby był tem samem potraktował Bojanowskiego I za grę brutalną a Ksąpskiego za ciągłą gadaninę. Zawody te nareszcie ukończyły serję rozgrywek o mistrzostwo okręgowe.

Legia (Warszawa)—Pogoń 5:2 (3:1).

24/VI. Zaw. tow. Legia wypoczęta w następującym składzie: Akimow; Königil, Bujak; Paraszczak, Zoller, Mödlinger; Młodzianowski, Węglowski, Mielech, Krasowski, Sobolta. Pogoń w pełnym składzie z Fichtlem w obronie zamiast Ignarowicza.

Kompromitująca klęska mistrza Polski; kompromitująca nie dla tego, iż mistrz przegrał, tylko dlatego przegrał i jak wogóle grał. Nie była to drużyna; było to jedenastu bezmyślnych graczy, kopiących piłkę na oślep, nie zgranych ze sobą, źle sobie podających, niepotrzebnie faulujących (z wyjątkami) słowem — doskonale nam znane braki i ujemne cechy mistrza Polski w rażącej formie zademonstrowane nam na boisku. A więc: niepewna obrona i zupełnie zła tego dnia pomoc, niewolniczo trzymająca się tyłów, nie owiana żadnym duchem ofensywnym; ustawiczna gra trójką środkową, doskonale obstawioną przez przeciwnika a zadługie bawienie się piłką na skrzydłach, brak stopingu, brak orjentacji, wreszcie zupełny brak panowania nad nerwami, co ostatecznie zadecydowało o klęsce.

Legia dała ze siebie wszystko, co dać mogła; wysłała na boisko z mocnem postanowieniem zwyciężenia i odniosła jedno z najświetniejszych zwycięstw w swej historii. Gracze grali ambitnie i ofiarnie; Zoller (nieuszkodliwił Wacka) był najlepszym na boisku; obok niego imponował spokój Bujaka, pewność w chwycie piłki Akimowa, świetny strzał wspaniale zbudowanego Krasowskiego (czy jeden z „Komisji Trzech“ dobrze się temu graczowi przypatrzył?), dobre prowadzenie ataku przez Mielecha; łatwo sobie radę dawał z Guliczem Młodzianowski na skrzydle i obok niego Węglowski; wszyscy inni naśladowali wymienionych, to też publiczność darzyła często oklaskami grę Legii, której taktowne zachowanie się i spokojna gra zdobyły uznanie Lwowian.

Pogoń atakowała prawie ustawicznie, wypadki zaś Legii były rzadkie lecz prawie każdy z nich kończył się albo bramką albo też sytuacją bardzo rozpaczliwą dla Pogoni. Haczewski nie ponosi winy, bramki strzelone były nie do obrony; winę ponosi głównie pomoc, następnie obrona a wreszcie atak, który nie umiał opanować swych nerwów. Bramki strzelili: Krasowski trzy, Mielech i Węglowski po jednej, dla Pogoni obie Batsch, w tem jedną z karnego, co jeszcze gorsze świadectwo

wystawia grze mistrza. Sędziował p. Szlesser (tylko ten rzut karny). Zachowanie się publiczności, oby było wzorem dla niejednego miasta w Polsce, sąd zresztą o tem mogą wydać goście warszawscy. R. W.

AZS—Biali 4:2 24/VI. Mistrz. kl. B.

Pogoń II—Sparta 2:0. 24/VI. Mistrz. kl. B.

Żółkiew.

Lubicz—ŻRKS Siła II (Lwów) 3:1 (0:0). 23/VI. Zaw. tow.

Stryj.

Rewera (Stanisławów)—Pogoń 3:1 (2:0)

24/VI. Zaw. tow. Zawody kandydata do klasy A z kandydatem do klasy B zakończyły się niespodziewaną klęską pierwszego. Klęskę zawdzięcza Pogoń swej obronie i karygodnemu lekceważeniu przeciwnika. Stosunek rogów 6:2 dla Pogoni. Sędziował p. Boder ze Lwowa.

Pogoń II—6 p. strz. podh. 6:1 (2:0). 24/VI. Zaw. tow.

Drohobycz.

Pogoń I B (Stryj)—Czarni 4:2 (4:0).

17/VI. Zaw. tow. z okazji otwarcia boiska Czarnych. Przez 35 minut w pierwszej połowie gra otwarta. Pierwszą bramkę strzelają sobie sami Czarni, co do tego stopnia ich deprymuje, że w przeciągu 10 minut tracą dalsze 3 punkty (w tem znów jedna własna). W drugiej połowie gra przez cały czas na połowie i pod bramką gości, z powodu jednak dzielnej ich obrony sytuacje podbramkowe mało wyzyskane. Czarni zdobywają dwa pięknie wypracowane gole. Pod koniec gry wyklucza sędzia gracza Czarnych. Rogów 2:1 dla Czarnych. Sędziował p. Prystej.

ŻTGS I—ŻTGS II 2:1.

17/VI. Zaw. tow. Z powodu ulewy grę w połowie przerwano.

OKRĘG KRAKOWSKI.

Kraków.

Cracovia—Jutrzenka 3:1 (1:1).

24/VI. Mistrz. kl. A. Znaczna przewaga Cracovii, połączona z ostrą z jej strony grą, były głównymi cechami tych zawodów. Cracovia wystąpiła w normalnym składzie, tylko poza Sperlingiem grał w ataku Styczeń, Kałuża, Chruściński, Łańko i Alfus. Pierwsze chwile należą do Jutrzenki, w nich też po kilku dobrze przeprowadzonych atakach uzyskuje ona pierwszego gola po ładnej cencie Strumpfnera. Cracovia następnie ujmuje inicjatywę i przed pauzą Łańko, który w tym dniu był najlepszym graczem z Cracovii, wyrównuje. Po pauzie Jutrzenka przez dłuższy czas „muruje”. Rzut karny zamienia Gintel w drugą bramkę. Jutrzenka ma kilka ładnych przebojów, jednakże nie wyzyskanych. Przed końcem gry Łańko powiększa zwycięstwo o trzecią bramkę. Rogów 3:0 dla Cracovii. Sędziował p. kpt. Konkiewicz.

Olsza—Makkabi 0:0.

24/VI. Mistrz. kl. B. Decydujące spotkanie o mistrzostwo kl. B II. grupy. Wynik nierozstrzygnięty zdecydował o pozostaniu Makkabi w klasie B, o ile naturalnie Olsza zdoła jeszcze pokonać Cracovię II. Przebieg gry niezbyt interesujący. Dwa rzuty karne Makkabi nie wyzyskuje. Wszelkie wysiłki Makkabi, by uzyskać zwycięstwo, bez rezultatu. Olsza skutecznie swą bramkę „murowała”. Rogów 4:2 dla Makkabi. Sędzia p. Rząsa.

Bielsko.

Wisła (Kraków)—Sturm 4:0 (1:0).

24/VI. Mistrz. kl. A. Wiśle z trudem przyszło zdobyć

to zwycięstwo, gdyż Sturm, któremu zagraża zejście do kl. B, grał oliarnie i czynił wprost nadludzkie wysiłki, by osiągnąć jaknajlepszy rezultat. Bramki strzelili Kaczor z karnego, Kowalski 2, Reyman 1. Sędziował dobrze p. Mund. M.

Tarnów.

Tarnovia—Metal 1:0. 24/VI. Zaw. tow.

Bochnia—Dror 3:0 (0:0). 23/VI. Mistrz. kl. C.

Nowy Sącz.

Jutrzenka II (Kraków)—Sandecja.

16/VI. 7:0 (3:0). Zaw. towarzyskie. 17/VI. 2:0 (1:0).

OKRĘG ŁÓDZKI.

Łódź.

ŁKS—AZS (Warszawa) 6:1 (5:0).

10/VI. Zaw. tow. Boisko DOK IV. Poraz pierwszy zawitała do Łodzi sympatyczna drużyna AZS-u. ŁKS z dwoma rezerwowymi. AZS w zwykłym składzie. Do przerwy decydująca przewaga ŁKS-u, który uzyskuje aż pięć bramek dobrze wypracowanych. AZS dla ŁKS-u był słabym przeciwnikiem, szczególnie w defenzywie. W drugiej połowie ŁKS grał z pechem, to też strzelił tylko jedną bramkę niewykorzystując nadto rzutu karnego. AZS zdobył punkt honorowy z solowego przeboju prawego łącznika. Rogów 11:0 dla ŁKS-u. Sędziował p. Dietel dobize. W.

28 p. SK—Pogoń (Poznań) 3:1 (2:1). 17/VI. Zaw. tow.

ŁKS—Warszawianka (Warszawa) 2:1.

24/VI. Zaw. tow. Obje bramki dla ŁKS strzelili Hanke, dla Warszawianki jej prawy łącznik. Sędzia p. Kowalski.

Turyści—AZS (Poznań) 5:0 (4:0).

24/VI. Zaw. tow. Bramki strzelili Kubaniak 2, Żółkier, Frydman i Kubik Al. po jednej. Sędzia p. Fiedler niepewny.

ŁTSG—Kaniów 0:0. 24/VI. Zaw. tow.

OKRĘG WARSZAWSKI.

Warszawa.

Polonia—Warszawianka 7:1 (2:1).

20/VI. Mistrz. kl. A. Zawody te przyniosły nareszcie rozstrzygnięcie i dały Warszawie mistrza. Dobrze usposobiona dnia tego Polonia już po pierwszych bramkach tak zdemoralizowała przeciwnika, iż wynik był pewny. Warszawianka robiła wrażenie drużyny przetrenowanej, tyły a zwłaszcza obrońcy spaźniali się w starcie do piłki, napad zaś Polonii wykorzystał każdą pozycję; szczególnie Grabowski i Emchowicz mieli dobry dzień. Gra interesująca. Bramki strzelili Grabowski i Emchowicz po trzy, Malinowski jedną; dla Warszawianki Gachet. Rogów 7:4 dla Polonii która na tytuł mistrza zasłużyła w całej pełni. Sędziował p. Dr. Lustgarten z Krakowa, co było dla tutejszych sędziów nadzwyczajnym ewenementem, gdyż jak cała prasa i widzowie twierdzą, gra była wzorowo prowadzoną i mogła służyć za wzór do naśladowania. S. M.

Polonia—Union (Łódź) 3:2 (2:1).

24/VI. Zaw. tow. W czasie zawodów obrońca Polonii Czyżewski, doznał złamania obojczyka.

OKRĘG WILEŃSKI.

Wilno.

Lauda cywilna—Lauda wojskowa 5:4 (2:1).

16/VI. Zaw. tow. Lauda, nawet grając między sobą, nie może się nagiąć do gry fair, co spowodowało zejście z boiska Mierzejewskiego z drużyny wojsk. Sama gra mało interesująca, bez kombinacji.

WKS II—5 pp. Leg. 1:0 (1:0). 17/VI. Zaw. tow.

Lauda—WKS 3:3.

17/VI. Zaw. tow. Zawodów niedoprowadzono do końca. Obustronne faulowanie skończyło się zejściem WKS z boiska. Sędzia p. Ł. nieorientujący się i stonniczy. A. C.

Statystyka dotychczasowych zawodów Lwów—Kraków o puchar prof. Zeleńskiego.

Kraków. 2. VI. 1912. Kraków—Lwów 3:1 (1:1).

Lwów. 28. X. 1912. Lwów—Kraków 2:1 (1:0).

Lwów. 6. VI. 1913. Kraków—Lwów 7:0 (0:0).

Kraków. 12. X. 1913. Kraków—Lwów 1:0 (0:0).

Lwów. 6. VI. 1914. Lwów—Kraków 3:1 (3:1).

Kraków. 12. X. 1919. Kraków—Lwów 3:1 (1:1).

Lwów. 16. V. 1920. Lwów—Kraków 4:3 (2:1).

Kraków. 29. VI. 1921. Kraków—Lwów 2:1 (2:1).

Lwów. 2. X. 1921. Lwów—Kraków 1:1 (0:1).

Kraków. 15. VI. 1922. Kraków—Lwów 3:1 (2:0).

Lwów. 17. IX. 1922. Kraków—Lwów 4:1 (2:0).

Kraków. 10. VI. 1923. Lwów—Kraków 0:0 (0:0).

6. VI. 1913 Lwów reprezentowała Pogoń, a 2. X. 1921 Kraków reprezentowała Wisła. Oba miasta toczą bój o puchar od 11 lat, jak dotychczas bez skutku. Na 12 spotkań Kraków wygrał 7, Lwów 3, a 2 spotkania skończyły się nierozegraną. Ogólny stosunek bramek 29:15 na korzyść Krakowa. Charakterystycznym jest że Lwów stale przegrywał w Krakowie; dopiero w ostatnim spotkaniu zdołał osiągnąć nierozegraną. Kraków miał już dwa razy szanse zdobycia pucharu, a to: 6. VI. 1913 i 10. VI. 1923; Lwów tej sposobności nie miał ani razu. Zestawienie to świadczy mimo wszystko o wyższości Krakowa nad Lwowem.

Stan mistrzostw Lwów. ZOPN (klasa A) w dniu 24. VI. b. r. po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo.

1. Pogoń 10 gier, 19 pkt., stosunek bramek 68:10;
2. Czarni 10 gier, 14 pkt., stosunek bramek 26:17;
3. Polonia 10 gier, 10 pkt., stosunek bramek 27:29;
4. Hasmona 10 gier, 8 pkt., stosunek bramek 18:22;
5. Lechia 10 gier, 6 pkt., stosunek bramek 7:25;
6. Rewera 10 gier, 3 pkt., stosunek bramek 7:50;

Stan mistrzostw Krak. ZOPN (klasa A) w dniu 24. VI. b. r.

1. Wisła 10 gier, 18 pkt., stosunek bramek 31:7;
2. Cracovia 8 gier, 12 pkt., stosunek bramek 33:6;
3. Jutrzenka 10 gier, 9 pkt., stosunek bramek 11:19;
4. Wawel 8 gier, 5 pkt., stosunek bramek 6:15;
5. BBSV 8 gier, 5 pkt., stosunek bramek 6:17;
6. Sturm 8 gier, 3 pkt., stosunek bramek 4:27.

Stan mistrzostw Toruń. ZOPN (klasa A) w dniu 24. VI. b. r.

1. TKS: 5 gier, 10 pkt., stosunek bramek 31:4;
2. Sokół: 6 gier, 7 pkt., stosunek bramek 19:18;
3. WKS: 5 gier, 4 pkt., stosunek bramek 12:17;
4. Powiwoj: 6 gier, 1 pkt., stosunek bramek 5:28.

ROZMAITOŚCI.

Korona (Sambor), przystąpiła do budowy kortu tenisowego i prawdopodobnie z końcem czerwca zostanie zorganizowana sekcja tenisowa a kort oddany do dyspozycji członków.

Również zostały uruchomione sekcje: kolarska i lekkoatletyczna; kierownikami pierwszej obrano p. Łobaziewicza Mirosława, drugiej p. Schullera Władysława.

Sport na wsi. Dwie wsie w Siedleckim, Milanów i Kopina, stanęły ze sobą do zawodów lekkoatletycznych i piłkarskich w dniach 10 i 17 czerwca. Osiągnięto następujące wyniki: bieg 100 mtr. 14 sek. (Kupina), skok w dal 4'40 (Milanów), skok w wyż 1'35 m. (M. i K.), rzut dyskiem 20 m. (K.), rzut oszczepem 30'75 m. (M.), rzut kulą 9 m. (M.). W piłce nożnej wygrywa Milanów 5:2 i 2:0. Zainteresowanie tutaj sportem wzrasta, a przyczynia się do tego rywalizacja obu wsi.

Wystawa Samochodowa w Göteborgu pozostaje otwartą do dnia 30 czerwca.

KS Pogoń w Katowicach przystępuje w najbliższych dniach do rozpoczęcia budowy własnego stadionu. W tym celu Zarząd Pogoni wybrał i zaprosił osobny komitet. Nareszcie więc i lekka atletyka tak zaniedbana tutaj będzie mogła wejść na właściwe tory.

Wojskowy Klub Wioślarski w Warszawie. W dniu 3 czerwca br. obchodził w sposób niezwykle uroczysty otwar-

cie swojej przystani Wojskowy Klub Wioślarski w Warszawie. Uroczystość połączono ze chrztem aż 15 łodzi, oraz z wycieczki statkiem dla zaproszonych gości.

W imieniu Ministra Spraw Wojskowych przemawiał admirał Porębski, z Warsz. Tow. Wiośl. wiceprezes p. Michalski, z Koła Wiośl. Warsz. p. Bernatowicz, z AZS p. Gordziałkowski. W imieniu Wojskowego Klubu Wioślarskiego powitał na wstępie obecnych gości jego prezes Płk. Zdziechowski, po czym komendant przystani Ppłk. Bobkowski po zapoznaniu obecnych z działalnością Klubu i po podniesieniu flagi, przystąpił do ceremonii chrztu łodzi.

Oprócz kierunku wioślarskiego, mieszczącego się w nazwie Klubu, uprawiane jest bardzo intensywnie pływanie, jako sport wybitnie wojskowy, w którym W. K. W. osiągnął w r. ub. w mistrzostwach Polski trzy pierwsze, dwa drugie i kilka dalszych miejsc, a także omal nieznane dotąd w Polsce żeglarstwo, celem obudzenia zainteresowania do żeglarstwa morskiego i przez to rozbudzenie miłości do morza. Do tego celu rozporządza W. K. W. 9 żaglówkami, w tem okazy najnowszych zagranicznych typów, oraz zorganizowaną pierwszą na ziemiach polskich Sekcją Żeglarską. Do W. K. W. należeć mogą również osoby cywilne w charakterze gości stałych ze wszystkimi prawami członków, jednak bez prawa wyboru i wybieralności. Przystań Klubu mieści się na lewym brzegu Wisły na wodzie, 250 m. poniżej mostu Poniatowskiego (tel. 277—29). Bob.

Dyskwalifikacja Zarządu KZOPN. Gromy zbierające się długo nad Krak. ZOPN wyładowały się tymczasem w postaci masowej dyskwalifikacji tych członków Zarządu KZOPN przez PZPN, którzy solidaryzowali się ze stanowiskiem inż. Rosenstocka. PZPN zwołał na 15 lipca Walne Zebranie KZOPN celem wyboru nowego zarządu. Postąpienie to nie należy — wyrażając się ogólnie — do zbyt zręcznych pociągnięć PZPN, tem bardziej, że KZOPN, widząc, że w tem jest pewne nieporozumienie odwołał nawet dotychczasowe swe uchwały i prosił o gruntowne zbadanie tej sprawy. Stanowisko PZPN wobec tego jest dość dziwne i zdaje się że tym wypadku działały jakieś uboczne wpływy, a nie owa rzekoma „dezorganizacja“ w okręgu krakowskim. Zarządzenie to tak surowe było zbyt pochopnie powzięte, bez przesłuchania uprzedniego winnych, które z pewnością doprowadziłyby do innego rozstrzygnięcia. Nic też dziwnego, że wszystkie kluby stoją obecnie za zdyskwalifikowanym zarządem i aprobują jego postępowanie. Sprawa drobna, z jakimś ukrytym celem tak prowadzona, spowodowała b. wiele złego, a jaki jej koniec będzie — trudno przewidzieć.

Cracovia wniosła protest przeciwko ukaraniu Kałuzi dwutygodniową dyskwalifikacją.

Admira wiedeńska, która bawiła w Polsce na tournée w czasie od 20/V. do 27/V. br. rozegrała w tym czasie 5 spotkań (3 zwycięstwa, 2 nierozegrane) wychodząc ze stosunkiem bramek 19:12 na swoją korzyść.

Polonia (Przemyśl), pierwsza ukończyła w dniu 3. VI. b. r. swe rozgrywki o mistrzostwo okręgu lwowskiego w klasie A. Na 10 gier, 3 wygrała, 3 przegrała z 4 nierozstrzygniętymi, mając 10 punktów i stosunek bramek 27:29.

Po ukończeniu mistrzostw okręgowych dalsze rozgrywki międzyokręgowe będą toczyć się w Polsce zachodniej i w Polsce wschodniej. Do Polski zachodniej przydzielono okręgi: krakowski, górnośląski, łódzki i poznański; do Polski wschodniej okręgi: lwowski, lubelski, warszawski i wileński. Okręg toruński nie będzie brał udziału w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.



BROŃ - AMUNICJA

20%

E. DMYTRACH

OPUST

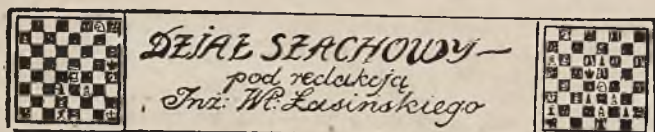
LWÓW — LEGIONÓW L. 3.

SPORT ZAGRANICZNY.

Wiedeń 24 czerwca. Sparta (Praga)—Rapid 4:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo znakomicie grającej Sparty. 25.000 widzów. Admira—Rudolfshügel 5:2 (mistrz.). Sportklub—WAF 5:1 (mistrz.).

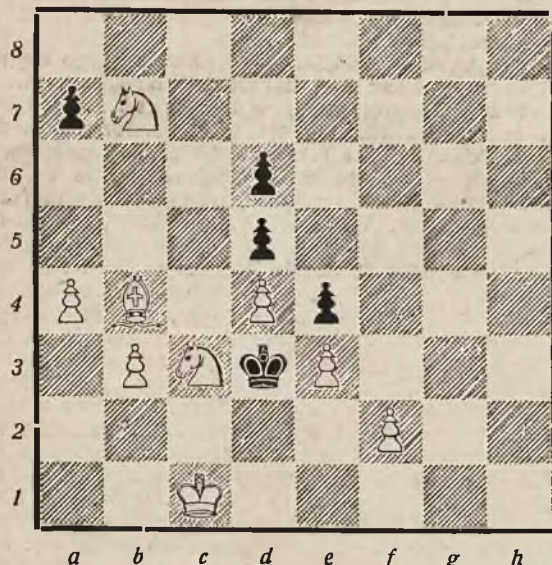
Zagrzeb. 23. VI. Hakoah (Wiedeń)—Concordia 3:1. 24. VI. Hakoah—Hask 1:0.

Praga. 24. VI. Slavia—Čechie Karlin 2:1. DFC—Dresdensia (Drezno) 6:3 Victoria Žižkov—Lieben 4:3.



Zadanie L. 77.

A. Cywiński. (Przedruk).



Mat w 5. posunięciu.

Rozwiązania zadań:

L. 74. D. Przepiórka 7#. 1. Hb2—c3! (grozi Hxc6#).
...c5! 2. He3, Ge5; 3. Hd2, Gd4! 4. Ha2, Wh5; 5. He2,

Hh3; 6. He8+, Hc8+; 7. Hxc8#. ...∞; 6. b6, ∞; 7. b7#. ...Sc4; 5. Hxc4, ∞; 6. b6, ∞; 7. b7#. ...c4; 5. b6, Gxb6; 6. axb6, ∞; 7. b7#.

Zdaje się, że ta praca była tłem, na którym Mistrz stworzył obydwie pięciocchodówki L. 72 i 73.

Trafne rozwiązania zadania L. 74 nadesłali Pp.: ze Lwowa: S. Limbach, M. Quintus, S. Wolański, M. Wójcik; z Lublina: B. Kipman;

Odpowiedzi „Działu Szachowego“.

T. Horak, Lwów. Cztery dwuchodówki otrzymaliśmy, dziękujemy, zbadamy.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Nowoczesny motocykl, napisał Stanisław Szydełski, kpt. wojsk samoch., wydano w Warszawie i Lwowie 1923 r., nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego. Znany zaszczytnie autor kilkunastu już prac z zakresu automobilizmu wydał obecnie pracę, która jest doskonałym podręcznikiem teorii, budowy, obsługi, rozbiórki, naprawy i jazdy motocyklem. Rzecz napisana jasno i fachowo, a mimo tego zrozumiale nawet dla laika, w doskonałym języku polskim, ilustruje 111 rysunków i jedna tablica przedstawiająca przekrój silnika dokładnie objaśniony. Treść cała dzieli się na historię motocyklizmu, dokładny opis części składowych maszyny, smarowanie, pneumatyki i t. p. Doskonale jest przedstawiona nauka jazdy i fachowe rady, które kpt. Szydełski udziela młodym motocyklistom; lecz i zawodowi starzy motocykliści wiele z tego dziełka mogą się nauczyć. W dodatku są wreszcie zawarte przepisy prawne i wykaz literatury tak obcej jak i naszej z tego działu. „Nowoczesny Motocykl“ powinien się znaleźć w ręku każdego, kto się interesuje rozwojem auto- i motocyklizmu.

„AUTO-MOTOR“ S. A.

Lwów, ul. Kopernika 54-56, tel. 194.

Kraków, ul. Barska 12, tel. 153.



Warstaty samochodowe,
naprawa pługów i motorów

wszelkie artykuły
samochodowe

Gumy samochodowe,
Benzyna, Oliwa.



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY JAKÓBA ROSENMANA

LWÓW, ULICA AKADEMICKA L. 26.

Poleca na sezon obecny: **ROWERY „PUCHA“** i inne; Płaszcz, węże, pompy, syreny itp.
PILKI NOŻNE, zapasowe dętki, pompy, buciki, dresy, sztuce, nakolanniki gumowe,
gwizdki różnego rodzaju. — — — — — Dyski, oszczepy, tyczki.

Cieżarki „**SANDOWA**“.

Aparaty stalowe do rozciągania.

Hustawki, reki i t. p.

HURTOWNIE i **DETALICZNIE**.

WŁASNY WARSTAT REPERACYJNY.



Numer pojedynczy 3000 M, prenumerata kwartalna 35.000 Mk. Ceny ogłoszeń: cała str. 500.000 Mk, 1/2 str. 250.000 Mk, 1/4 str. 140.000 Mk, 1/8 str. 75.000 Mk, 1/16 str. 40.000 M. Ogłoszenia wewnątrz numeru 50% drożej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 5. — Telefon 581.

Redaktor odpowiedzialny prof. RUDOLF WACEK

Drukarnia Polska Lwów, Chorążczyzna 31. — Klisze wykonane w Zakładzie „Unja“, Lwów.